

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbierniem, przegładaniem "Wykładów Pisma Św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: ... zakrytej od wieków w Bogu ... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo święte Wyrażnie Uczy:

Ze Kościół jest Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze najważniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

## STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE  
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare  
of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION  
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

## UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

Miesięcznik STRAŻ: — Published monthly at Chicago, Ill., by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 20 c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

## CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obcącego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

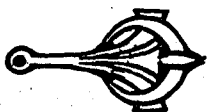
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



# STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

ROK XLIV

KWIECIEŃ (APRIL), 1965

Nr. 4

## ZMARTWYCHWSTANIE

**S**MIERĆ i zmartwychwstanie ludzkiego ciała, jako coś odrębnego i odłączonego od inteligentnej istoty, nie jest w Piśmie świętym nigdy wspomniane. Nie jest nigdzie napisane, że ciało Abrahamowe umarło, lub że ciało Jezusowe umarło, albo że czyjekolwiek ciało umiera.

Istota oznacza istnienie i nie może być istoty, czyli istnienia bez życia i ciała. Odjąć życie, a istota, czyli istnienie przestaje egzystować, bowiem życie jest tylko mocą, czyli zasadą, taką samą w stworzeniach niższych jak i w człowieku — różnica przymiotów między człowiekiem a niemym stworzeniem polega, nie na odmiennym życiu, ale na odmiennym ciele, organizmie.

Każda istota jest z właściwością nazwana duszą, albo osobistością. Takie jest znaczenie tak mało zrozumianego biblijnego słowa dusza; mianowicie, istota (kombinacja życia i ciała). To też o stworzeniu Adama czytamy: "Stworzył tedy Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i natchnął w oblicze (nozdrza) jego dech żywota (ruach — ten sam dech żywota dany był zwierzętom ziemskim, ptactwu i rybm). I stał się człowiek duszą żyjącą." — 1 Moj. 2:7.

Z mnóstwa biblijnych zastosowań słowa dusza, przytoczymy kilka ilustracji na dowód, że słowo to oznacza istotę (Cytaty podajemy w dosłownym przekładzie z oryginału hebrajskiego). 3 Mojżeszowa 5:2, "Jeśli się dusza (istota-osoba) dotknęła rzeczy nieczystej . . . nieczystą będzie". Wiersz 4: "Jeśli dusza (istota) przysięgła." Wiersz 15; "Gdyby dusza (istota) przestąpiła." 3 Moj. 22:11, "Jeśli kapłan duszę (istotę-człowieka) kupił za pieniądze". Przyp. Sal. 6:30, "Jeżeli coś ukradnie, chcąc nasycić duszę (istotę) swoją, będąc głodnym." Jezus rzekł: "Smećna jest dusza (istota) Moja aż do śmierci" (Mat. 26:38). "Będziesz miłował Pana Boga twego . . . ze wszystkiej duszy (istoty) twojej" (Mat. 22:37). Bogacz rzekł do duszy (istoty — do siebie): "Duszo,

masz wiele dóbr złożonych na wiele lat, jedz, pij, bądź dobrej myśli: ale mu rzekł Bóg: O głupi, tej nocy upomnę się duszy (istoty egzystencji) twojej od ciebie" (Łuk. 12:19). "Cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał a na duszy (egzystencji, istocie) swojej szkodował? albo, co za zamianę da człowiek za duszę (istotę, egzystencję, swoją?" — Mat. 16:26.

Jak wiele ilustracji dostarczają nam te Pisma w codziennym życiu: Ludzie pracują aby zdobyć jaknajwięcej bogactw tego świata, a gdy zdobędą, przekonują się, że osiągnęli bogactwo, kosztem zdrowia! Jak wielu jest takich, którzy straciwszy swe życie na składaniu ziemskich skarbów, znajdują, że ich istota, egzystencja została zagrożona w tym zdobywaniu bogactwa. Wtenczas gotowiby oddać całą majątność, aby tylko odzyskać zdrowie itd. Wielkie sumy wydają na lekarzy, na podróże itd., lecz mało im to pomaga. Tacy uczynili marną zamianę, gdy swoją duszę, czyli istotę narażają na niebezpieczeństwo dla zdobycia pieniędzy. Lecz inni: "oczyszczają duszę (istotę — wiodą życie czyste), w posłuszeństwie prawdy" (1 Piotra 1:22). "Zakon Pański jest doskonały, nawracający (uszlachetniający) duszę" (istotę, osobę) (Ps. 19:8). Inne dusze (istoty, osoby) "zwałone" są błędnymi naukami (Dzie. Ap. 15:24). Jeszcze inne dusze (istoty, osoby) niestateczne, ulegają złudzeniu. — 2 Piotra 2:14.

Tak rozumiejąc znaczenie słowa dusza; mianowicie, że jest to jakokolwiek istota egzystująca (kombinacja życia i ciała), zapytujemy: Co tedy umiera, zasada życia, czy ciało? Odpowiadamy: Ani jedno, ani drugie. Zasada życia przenika wszelkie stworzenie, coś jak elektryczność. Ta zasada przenika i jest nieodzownym elementem wszelkich istot i roślin, drzew, ryb, ptactwa, bydła, ludzi, aniołów, a w stopniu najwyższym koncentruje się w Bogu, który jest jej źródłem. O tej zasadzie nie

można mówić, że umiera, pomimo, że gdy jest odłączona od jakiegokolwiek stworzenia, któremu Bóg ją dał, stworzenie to umiera, przestaje istnieć. W ten sposób ów dech żywota odbierany jest zwierzętom, ptakom, rybom i człowiekowi.

Nie byłoby też właściwem powiedzieć, że ciało umiera, ponieważ odosobnione od zasady życia, ciało nigdy nie żyło a konsekwentnie, nie mogło umrzeć.

#### Czem Tedy Jest Śmierć — Co Umiera?

Odpowiadamy: Istota umiera — przestaje istnieć, czyli traci swoją egzystencję. Śmierć jest rozwiązaniem, czyli rozdzieleniem tych rzeczy, które złączone, stanowią istotę, mianowicie życia i ciała. Przeto gdy duch żywota wraca do Boga, który go dał (cała natura jest Jego rezerwoarem życia), dana istota umiera a ciało wnet powraca do prochu, "z którego było wzięte." Wyraźnem więc jest, że umiera nie ciało ale istota, nazwana w Piśmie świętym: duszą.

Zauważmy Pisma, które określają jak najwyraźniej: — "Umrze w młodości dusza ich" itd. (Ijob 36:14). "Aby wyrwał od śmierci duszę (istotę) ich, a pożywił ich w głodzie". (Ps. 33:19). "Któż wyrwie duszę (istotę) swą z mocy grobu"; "któż z ludzi tak żyć może aby nie oglądał śmierci"? (Ps. 89:49). "Aby zahamować duszę (istotę) jego od dołu" (Ijob 33:18). "Aby zachował od śmierci duszę (istotę) ich" (Ps. 78:50). "Oto dusze (istoty) wszystkie moje są . . . dusza, która grzeszy ta umrze" (Ezech. 18:4, 20). Dusza (istota) naszego Pana Jezusa była okupem za ludzkość; "aby położył ofiarą za grzech duszę Swą;" wylał na śmierć duszę (istotę) swoją" (Izaj. 53:10, 12). Lecz "nie została dusza (istota) Jego w piekle (hades-stan śmierci) (Dzie. Ap. 2:31). On był wzbudzony, stał się ponownie istotą na wyższym poziomie, otrzymał ciało wspanialsze, duchowe. "Umartwiony (zabity) będąc ciałem, ale ożywiony duchem." —1 Piotra 3:18.

Dochodzimy teraz do kwestii: Co powstanie przy zmartwychwstaniu? Ciało — ktoś powie; lecz naszą odpowiedzią jest, że duszę, czyli istotę Bóg obiecał wzbudzić, przywrócić do egzystencji. Ona kiedyś istniała i straciła egzystencję, więc ponownie powróci do istnienia. Ludzie mogą przywrócić ciało z grobu (czyli mogą je wydobyć na powierzchnię), ale jedynie moc Boża może wskrzesić, czyli przywrócić do egzystencji istotę, która umarła. Widzimy więc, że zmartwychwstanie będzie ponownym przywróceniem istoty.

Teraz zachodzi kwestia: "Jakoż wzbudzeni będą umarli i w jakich ciałach wyjdą?" (1 Kor. 15:35). Zauważyliśmy już, że istota składa się z dwu elementów — z ciała i ducha żywota. Zatem jeżeli istoty mają zmartwychwstać, one muszą otrzymać jakieś przygotowane ciała. Św. Paweł dalej opisuje, że chociaż wszyscy mieli ciała zanim umarli, nie wszyscy otrzymają takie same ciała przy zmartwychwstaniu. Mówi, że biorąc ogółem, dla istot inteligentnych są dwa rodzaje ciał — naturalne, ziemskie ciało i ciało duchowe, niebiańskie. Mamy doskonałą ilustrację tych dwu rodzajów ciał: Adam był głową ziemskiej, ludzkiej rodziny i wzorem doskonałej istoty ludzkiej. Chrystus Jezus, natomiast, przy swoim zmartwychwstaniu, był pierworodnym od umarłych do doskonałej, nowej natury, duchowej, i w ten sposób, On "narodzony z ducha, jest duchem" (Jan 3:6) — jest wzorem, czyli ilustracją doskonałej istoty duchowej.

Cała ludzkość należy do jednej z dwu klas: albo są 'udźmi, cielesnymi—nasieniem Adamowym, albo zostali spłodzeni z ducha przez słowo prawdy, gdy poświęcili się Chrystusowi, aby czynić wolę Bożą, co czyni ich odrodzonymi i należą do nasienia duchowego. Św. Paweł mówi, że "Bóg daje mu ciało jako chce, każdemu nasieniu jego własne ciało" (1 Kor. 15:38). To znaczy, że ci, którzy w życiu obecnym stali się uczestnikami Boskiej natury, dostąpią Boskiej formy — "ciało duchowe", podobne chwalebniemu ciału Chrystusowemu", zaś ci, którzy nie przeszli takiej przemiany natury, nie otrzymają też zmiany ciała. Przywrócenie ponownie do stanu istot, oni będą mieli ciała cielesne, ludzkie.

Zmartwychwstanie, jakie dostąpią niektórzy do duchowego stanu istot — w ciałach duchowych — jest w Piśmie świętym nazwane "pierwszym zmartwychwstaniem" — najgłówniejszym. Ono też jest często odznaczone zaimkiem "To" (bardzo widocznym w greckim tekście, lecz mniej w tłumaczeniu polskim). Dla przykładu warto zauważyć (Łuk. 20:35), który to tekst w greckim oddany jest następująco: "Ale ci, którzy godni są aby dostąpili onego wieku, i Tego Zmartwychwstania, ani się żenić, ani zamaż dawać będą." / Św. Paweł zawsze nauczał, że będzie zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych, powiedział jednak: "Owabym jakimkolwiek sposobem doszedł Onego zmartwychwstania (Fil. 3:11) — czyli pierwszego, do stanu istoty duchowej. "Żebyśmy Go poznali i moc zmartwych-

wstania Jego” (t.j. abym powstał takim jak On był wzbudzony). Następnie jest opis, jak on mógłby dostąpić tego chwalebnego zmartwychwstania do stanu duchowego, a mianowicie, przez “społeczność w ucierpieniach Chrystusowych, przekształtowany będąc śmierci Jego” w śmierć Jego. — Fil. 3:10.

Tego głównego zmartwychwstania nie dostąpią inni jak tylko zupełnie poświęceni na służbę Bogu. “Proszę was tedy, bracia! przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbą waszą.” — Rzym. 12:1.

Tacy dostąpią Tego pierwszego zmartwychwstania, bowiem “błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma, ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z Nim królować tysiąc lat” (Obj. 20:6). Nie jesteśmy w stanie pojąć doskonałości, wspaniałości i potęgę tych, którzy staną się istotami duchowymi, oprócz tego co jest powiedziane, że oni będą podobni “chwalebnemu ciału Chrystusowemu” (Filip. 3:21). Apostoł Jan powiedział: “Jeszcze się nie objawiło czym będziemy; lecz wiemy, iż gdy się On objawi, podobni Mu będziemy, albowiem ujrzyby Go tak jako jest”. — 1 Jana 3:2.

Co za odpowiedź zawiera się w tym, dla tych, co twierdzą, że nic nie jest istotnym prócz ciała, krwi i kości! Kto chciałby twierdzić, że Jezus, po zmartwychwstaniu, otrzymał te same ciało i kości jakim był przed śmiercią? Czy ciało to było chwalebnym? Nie, ciało to On otrzymał, a raczej przyjął tę postać cielesną, dla ucierpienia śmierci lecz gdy został umarłwiony, czyli zabity w ciele, ożywiony został duchem — “duchem ożywiającym”, czyli istotą duchową dającą życie (1 Kor. 15:45). Obecnie Chrystus jest “wyrażeniem istności” Ojca Niebieskiego. — Żyd. 1:3.

Czyż Ojciec i Stworzyciel wszystkich rzeczy jest tylko wielkim człowiekiem? Zapewne, że nie! “Bóg jest duchem”. “Jeszcze się nie objawiło czym... lecz podobni Mu będziemy”. Precz z gburowatym materializmem, który nie uznaje nic wyższego ponad to co widzi na poziomie ludzkim, cielesnym! Przyjmijmy opis św. Pawła, że są ciała ludzkie, cielesne i są też ciała duchowe. Oba będą chwalebne, lecz inna jest chwała ciał duchowych, niebieskich a inna ziemskich. — 1 Kor. 15:40.

Przywrócona do doskonałości ludzkość

posiadać będzie ciała piękne, chwalebne, na podobieństwo doskonałego ojca rodzaju ludzkiego, lecz ta chwała nie będzie równać się “z tą chwałą, która objawi się w nas”, którzyśmy złożyli w ofierze naturę ludzką, aby stać się uczestnikami Boskiej natury, doskonałość której mamy nadzieję dostąpić. Jaki był ten ziemski (Adam), takimi będą ci ziemscy (w ciałach ludzkich); a jaki jest niebieski (Chrystus, od zmartwychwstania), tacy też będą niebiescy (teraz spłodzeni przez Słowo Boże do duchowej natury a w słusznym czasie narodzeni do doskonałości istot duchowych). — 1 Kor. 15:48.

W wierszach 42 i 43 tegoż rozdziału Św. Paweł opisuje tę wielką przemianę ze stanu cielesnego do duchowego, jaka obiecana jest tym, którzy dostąpią pierwszego zmartwychwstania. Oto jego słowa: “Tak ci będzie powstanie umarłych (pierwsze zmartwychwstanie). Bywa wsiane ciało w skazitelności; a będzie wzbudzone w nieskazitelności; bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowe.”

#### Porządek W Zmartwychwstaniu

Wszystkie Boskie dzieła i plany są w doskonałym porządku. Dobrze ktoś powiedział: “Porządek jest pierwszym prawem niebios”. Chociaż będzie zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych, chociaż wszyscy powrócą do życia, niektórzy jako doskonałe istoty duchowe, a inni na podobieństwo ziemskiego Adama, to jednak wyznaczone są na to czasy, chwile i porządek, jak wykazują to słowa Apostoła: “Ale [każdy w swoim rządzie (w swej kolejności), Chrystus jako pierwiastek — (Jezus, Głowa i kościół, członkowie Jego ciała, lecz wszyscy członkami jednego ciała), a potem ci, co są Chrystusowi, w przyjściu (parousia - obecność) jego” — “Wielkie Grono”. — 1 Kor. 15:23.

Ci będą pierwszymi według kolejności i wszyscy ci stanowić będą rodzinę duchową; lecz będą i inni — każdy w swoim rządzie — a gdy cała ta kolejność będzie skompletowana (Paweł wspominał tylko tych, w których kościół najwięcej był zainteresowany), gdy już wszyscy powrócą do życia i doskonałości, bądź na ludzkim, bądź na duchowym poziomie (z wyjątkiem tych co umrą “śmiercią wtórą”), “potem (przy końcu tysiącletniego panowania

(Dokończenie na str. 60)

## STANOWISKO CHRZEŚCIJANINA WOBEC KWESTYJ SPORNYCH

“Stójcie w tej wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił a nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli.” — Galatów 5:1.

**W** OMAWIANIU tego, czy jakiegokolwiek w ogóle przedmiotu o Boskiej Prawdzie, powinniśmy zawsze kierować się duchem Pańskim, duchem grzeczności i dobroci. Aby to czynić, musimy uważać aby serca i umysły nasze były wolne od uprzedzeń i potępiania kogokolwiek. Jako chrześcijanie, powodować się musimy duchem prawdy i sprawiedliwości; bowiem tylko ci, którzy prowadzeni są duchem Bożym mogą znajdować się w bliższej społeczności z Ojcem Niebieskim, jako jego dzieci i mogą zasługiwać na Jego uznanie. — Rzym. 8:14.

Z obserwacji i z doświadczenia sprawdzamy, że święci Pańscy, gdziekolwiek oni znajdują się, przechodzą obecnie surową próbę pod względem chrześcijańskiej wolności, stateczności, tolerancji i braterskiej miłości. Nie ulega wątpliwości, że próby te są dozwolone od Boga, aby wierni mogli okazać się i udowodnić, czy ich poglądy, wierzenia i postępowania są prawdziwe. Jeżeli prawdziwe i biblijne to skutki będą uświęcające, jeżeli nieprawdziwe, skutki będą kalające, wiodące do większego zła. — Obj. 22:1.

### Różnice Doktrynalne

W sprawach duchowych, religijnych zawsze były i dotąd są pewne różnice poglądów, nawet między członkami tego samego wyznania i zespołu braterskiego. Ważnym więc jest pytanie: Które z tych sprzecznych poglądów są szkodliwe dla chrześcijan i tolerowane być nie powinny, a które winne być tolerowane i wykorzystane ku ćwiczeniu się w cierpliwości, pokorze, miłości i w innych zaletach charakteru.

Bardzo szkodliwym byłoby tolerować błędne poglądy w naukach ważnych, zasadniczych, w Piśmie świętym dość wyraźnie wyłożonych, które do zbawienia i do uświęcenia charakteru są konieczne. Lecz w przedmiotach niewyraźnie określonych, mniej lub więcej ukrytych w figurach, cieniach i przypowieściach; albo częściowo wyrażonych w określeniach alegorycznych i symbolicznych, lub w obliczeniach i kalkulacjach chronologicznych — we wszystkich podobnych kwestiach powinna być pozostawiona osobista wolność, jednak w granicach rozsądku, zgody i braterskiej miłości. W tych mniej ważnych przedmiotach, nie powinien

nikt forsować i narzucać swoich poglądów drugim, ani uprawiać jakiegokolwiek ujemnej agitacji przeciwko tym, którzy z jego poglądami nie godzą się. Ktoby to czynił — ktoby ważne, zasadnicze nauki biblijne lekceważył lub gwałcił, a mniej ważne forsowałby aż do wytwarzania sporów i stronnictw pomiędzy braterstwem — taki powinien być rozpoznany jako niestateczny w prawdzie i od tych, którzy prawdę i jej ducha rozumieją właściwie, nie powinien mieć uznania ani poparcia.

Chociaż powyższe oświadczenie jest w zupełności zgodne z nauką biblijną i z karnością Nowego Stworzenia, to jednak w zastosowaniu do wszystkich lub do poszczególnych zgromadzeń, sprawy takie są trudne do rozstrzygnięcia i odpowiedniego załatwienia. Gdy wszakże dla kogokolwiek z nas przychodzi konieczność zadecydowania i oświadczenia się w podobnej sprawie, powinniśmy mieć dosyć zrozumienia, stateczności i odwagi obrać i wyjaśnić swoje stanowisko wyraźnie i w zupełności wiary. Mając to na względzie rozbierzmy niektóre zasady dotyczące się kwestyj spornych, abyśmy, kierując się duchem Pańskim, mogli dochodzić do coraz lepszego wyrozumienia i postępowania w tych sprawach.

### Prawdy Fundamentalne

Są pewne prawdy podstawowe, z którymi wszyscy naśladowcy Pana muszą godzić się, bo inaczej nie byłibyśmy prawdziwymi uczniami Pana.

Wszyscy muszą wierzyć w Boga, Stworzyciela i Władcę nieba i iemi. Muszą też uznać Jego prawo i autorytet nad ich życiem i posiadłościami. Wszyscy muszą wierzyć w Pismo święte, że jest prawdziwym Słowem Bożym i nauki tegoż muszą przyjmować jako główny probierz wiary i praktyki — jako ostateczne zatwierdzenie wszelkiego argumentu w sprawach religijnych. Wszyscy muszą uznać Jezusa Chrystusa, Zbawiciela ludzkości i że On jest ich osobistym Odkupicielem od grzechu i jego kary śmierci. Muszą widzieć w Nim Onego Jedyne, który mógł dać i dał samego siebie okupem za Adama i jego rodzaj i muszą też uznawać, że w zmartwychwstałym Chrystusie mieści się ich jedyna nadzieja żywota, przez powstanie od umarłych.

Wszyscy muszą posiadać dosyć wiary w Boga, w Chrystusa i w Słowo Boże, aby wiara ta doprowadziła ich do zupełnego poświęcenia się ku pełnieniu woli Bożej, jako naśladowcy Chrystusa Jezusa, ich Pana. Wszyscy muszą zrozumieć swój upadły, grzeszny stan i muszą współdziałać w przemianie swego charakteru, przez usilne zabiegi i przez napełnianie się Duchem świętym, aby, na ile stać, postępować zgodnie z przepisami Słowa Bożego. Wszyscy muszą być wiernymi i posłusznymi Boskim przykazaniom i w wierności tej muszą trwać aż do śmierci. Każde wierne i prawdą oświecone dziecko Boże musi całym sercem uznawać i godzić się z tymi fundamentalnymi naukami i przepisami wiary i praktyki chrześcijańskiej, tak jak one wyraźnie i stanowczo określone są w Piśmie świętym.

W tych sprawach wszyscy powinniśmy rozumieć i nauczać jednakowo. Na ile to jednak tyczy się przedmiotu mniejszej wagi, takich jak tłumaczenie typów, symbolów, przypowieści, zawitych orzeczeń biblijnych, albo opisów alegorycznych, paraleli, obliczeń i wniosków chronologicznych itd., itd., Pan pozostawia nam miejsce i wolność do używania swoich poświęconych władz umysłowych, a więc i wolność do różnic w opinii i poglądach. Zrozumienie tych rzeczy nie jest do zbawienia konieczne, a więc nigdy nie powinniśmy ich czynić próbą naszego braterstwa.

Gdyby Bóg chciał aby wierni mieli jednokowe wyrozumienie we wszystkich przedmiotach wiary, to każdy ustęp Swego Słowa uczyniłby tak wyraźnym, że na kwestie sporne nie byłoby miejsca. Uczynić mógłby to, albo przez wyraźne i jasne określenie każdej sprawy w Biblii albo też przez jaśniejsze wyświetlenie każdego przedmiotu mocą Ducha świętego. Bogu jednak nie upodobało się tak wyraźnie spraw wyłożyć. Ułożył je raczej tak aby pobudzić nasze duchowe, psychiczne władze i zdolności umysłowe do działania abyśmy przez badanie i porównanie Pism, dochodzili do coraz lepszego zrozumienia "głębokości Bożych" — różnych szczegółów wielkiego planu zbawienia.

Bóg przemocą nie wtłacza do naszych umysłów znajomości o swoim rozległym i wspaniałym planie. Potrzeba nam badać aby te "głębokości Boże" zrozumieć; tak jak potrzeba nam bojować przeciwko światu, ciału i onemu złoŹnikowi, aby dokonać przemiany swego charakteru, na podobieństwo charakteru naszego Pana. Droga chrześcijanina nie jest

gładka i łatwa, raczej jest ona trudna do postępowania i często zagadkowa. Pan Jezus powiedział: "Ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, a mało jest tych, którzy ją znajdują." — Mat. 7:14.

### Bez Bojowania Nie Ma Zwycięstwa

Chrześcijanin nie dochodzi do dziedzictwa niebiańskiego bez wysiłków i bojów. Motylek, który lekko przelata z kwiatka na kwiatek, doszedł do tej chyżości i piękności tylko dzięki temu, że w przemianie z gąsienicy na motyla, musiał podejmować znaczne wysiłki, zanim wydobyl się ze skorupy zwanej poczwarką. Gdyby ktoś, przez mylną grzeczną abym dopomóc motylkowi, rozerwał skorupę poczwarki, pozbawiłby na zawsze motyla właśnie tego co w końcu umożliwi mu latanie.

Podobnie Bóg dozwala nam silić się i bojować w przemaganiu trudności i przeszkód, jakie nas spotykają, bo On wie, że szczerze, heroiczne wysiłki, podejmowane w tym boju, uczynią nas silnymi w charakterze i w naszej determinacji aby, czyniąc Jego wolę, okazać się zwycięzcami. Obdarzywszy nas wolną wolą, Bóg nie może siłą narzucać nam przemiany charakteru, przeto, aby spowodować w nas pożądanym rozwój duchowy, On chce abyśmy dobrowolnie podejmowali nieustanne, heroiczne wysiłki ku wyłamaniu się z tej poczwarki naszych skłonności i nałogów cielesnych, abyśmy ewentualnie mogli być wzniesieni do wyższych sfer duchowych, jako Nowe Stworzenia.

W bojach rychłego kościoła, w jego wysiłkach budowania się w wierze i w charakterze chrześcijańskim, zaczęły wciskać się stronictwa, sekciarstwo. Wspomina o tym Św. Paweł apostoł w swoim pierwszym liście do Koryntian, gdzie napisał, że na fundamencie wiary w Chrystusa i w Jego ofiarę za nas dokonaną, chrześcijanie mają wznosić budowę wyznania i charakteru, bacząc przy tym z jakiego materiału, czyli z jakich elementów budują.

W pierwszym rozdziale tegoż listu ( 1 Kor. 1:11-17), Apostoł ganił Koryntian za ich ducha sekciarskiego, że jedni mówili, iż są Pawłowi, inni, że Apollosowi a jeszcze inni, Kiefasowi. Czy podobny duch nie przejawia się i dziś pomiędzy tymi co mienią się być w prawdzie Słowa Bożego? Czy nie jest prawdą, że wielu z rzekomych Badaczy Pisma Św. opiera się częściej na powadze i orzeczeniach ludzkich aniżeli na Chrystusie i na Słowie Bożym? Smutne to jest, lecz niestety prawdziwe!

Paweł apostoł nie uznawał chrześcijan Pawłowych i stanowczo zaprzeczył aby dał podstawę do takich sekciarskich myśli i uroszczeń. Z oburzeniem napisał: "Rozdzielonyż jest Chrystus? Ażaj Paweł za was ukrzyżowany; alboście w mię Pawłowe ochrzczeni?" Z naciśkiem oświadczył, że nie kazał im innego jak tylko Chrystusa i to Onego ukrzyżowanego. W rozdziale trzecim (1-5) powiedział im wyraźnie, że ich duch sekciarski dowodził, iż byli cielesnymi i w najlepszym razie, tylko niemowlętami, których karmić mógł tylko mlekiem Słowa Bożego; a od wiersza 9go mówi, że "jako mądry budownik założył grunt wiary w Chrystusa ukrzyżowanego" i na tym gruncie oni mieli budować, lecz ostrzega: "wszakże każdy niechaj baczy jako na Nim buduje."

W całych trzech rozdziałach tegoż listu Apostoł zalcza ducha sekciarskiego i owe spory partyjne; przyrównywa je do drzewa, słomy i siana, i dowodzi, że takie budowanie nie otrzyma uznania od Boga a budynek wiary z takich elementów zawali się z czasem.

Nie ulega wątpliwości, że doktryny, jako "kamienie drogie", zajmują poważne miejsce w budowli wiary i charakteru, którą wznosimy. Nie możemy wierzyć w doktryny błędne, jakich szatan naszczepił do wierzeń chrześcijańskich w średniowieczu, i spodziewać się, że taki budynek wiary ostoł się w czasie próby. Jednak kamienie drogie nie są jedynymi elementami, które mają wchodzić do naszej budowy. Złoto Boskiego charakteru, czyli miłość, i srebro niebiańskich aspiracyj, czyli nadzieja, muszą też zdobić tę budowę. Lecz nadzieje oparte na czym innym a nie na Bogu i Jego Słowie, poleganie na ludzkich przewodcach i teoriach, są sekciarstwem i cielesnością, i budynek wiary i charakteru wznoszony z takiego materiału, napewno ulegnie ruinie.

Zaden prawdziwy chrześcijanin nie mógłby nasłabować Pawła na jakimkolwiek innym gruncie jak tylko tym, który jest źródłem prawdy i mądrości, czyli na Chrystusie. Zatem nasza wiara, ufność i wszelkie nasze nadzieje mają gruntować się na źródle i opoce raczej, a nie na przewodach i narzędziach użytych do zaznajomienia nas z Boską prawdą. Cielesność i sekciarstwo nie są elementami, z których możnaby wznosić trwałą budowę; przeto gdy dozwolimy opanować się choćby tylko duchowi tychże, poniesiemy niechybną stratę.

Stronnictwa i spory względem mniej ważnych nauk i praktyk religijnych powstają pra-

wie zawsze z powodu ignorowania Pańskiego ducha i Jego metod. Stronnictwa takie i spory zawsze utrudniają prawidłowy rozwój charakteru u tych, którzy biorą w nich czynny udział. Szatan jest zawsze skorym wykorzystać rozbieżności między braćmi, aby różnice w doktrynach, które same w sobie nie wywierają na charakter wpływu ujemnego ani dodatniego, zamienić w spory i podziały, które zawsze działają ujemnie na wszystkich w to wmieszanych.

### Znajomość Osobista

Z drugiego listu św. Pawła (1:2—12) wynika, że im większa jest nasza znajomość o Bogu, tym więcej posiadać będziemy Jego łaski i pokoju. Co Apostoł chciał przez to powiedzieć? Czy ma to znaczyć, iż miara łaski i pokoju zależy od dobrego zrozumienia głębszych filozofii o pojednaniu, o przymierzach itp.? Są wierzący, którym taka znajomość imponuje i u których zrozumienie filozoficznych drobiazgowych objaśnień o Boskim planie zwiększa ich pokój i uduchownienie; lecz dla innych (i takich zdaje się być większość), filozoficzne objaśnienia szczegółów są trudne do zrozumienia. Wystarcza im zrozumienie prostych, zasadniczych prawd o Boskiej miłości i litości okazanej w Jego zarządzeniach dla ludzkości, a jeszcze większych dla Kościoła, w Chrystusie Jezusie, Odkupicielu naszym. Zrozumienie tych prawd rozbudza w nich wiarę i miłość do Boga i Chrystusa, co pobudza ich do poświęcenia i daje im wewnętrzny pokój Boży, "który przewyższa wszelkie ludzkie zrozumienie." Filip. 4:7.

Tacy chrześcijanie mogą być przyrównani do człowieka, który chociaż pojmuje tylko główne zasady działania i operowania auta, otrzymuje nie mniej przyjemności i korzyści z używania tegoż, aniżeli mechanik znający wszystkie szczegóły co do konstrukcji samochodu. Nie wszyscy posiadamy taki umysł, który uczyniłby nas, że tak powiemy, ekspertami we wszystkich szczegółach Boskiego planu. Umysły niektórych są więcej sposobne do rozmyślenia o duchowych przymiotach, koniecznych do rozwoju chrześcijańskiego charakteru; i nie możnaby powiedzieć aby tacy byli mniej miłowani i zaczczeni przez Pana.

Nowsze tłumaczenia angielskie oddają ten wiersz tak, że oświadczeniu Piotra nadają znaczenie osobistej znajomości Boga. Tłumaczenie Rotherham'a oddaje ten wiersz (2 P. 1:2) w taki sposób: "Łaska i pokój niech

się wam rozmnoży przez osobiste poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego." Znajomość ta pomnaża się w nas, przez dochodzenie do pewnej miary Boskiego wyobrażenia w naszym charakterze; albowiem rozwijając swoją myśl dalej, Apostoł, w wierszu następnym, mówi: "Jako nam jego Boska moc wszystko c odo żywota i do pobożności należy, darowała przez poznanie Tego, który zaimponował nam Swoją własną chwalebłą doskonałością". (Tłum. Weymouth'a).

Apostoł wyraził tu tę samą myśl, którą uwydatnił nasz Pan, jako czytamy u Jana 17:3: "A toć jest żywot wieczny, aby Cię poznali samego prawdziwego Boga i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa." Znajomość ta jest najkonieczniejsza ze wszystkich znajomości i jest ona nieodzowna w naszym rozwoju na przyszłych dziedziach chwały, czci i nieśmiertelności. Prawdziwa znajomość Boga dochodzi nas tylko przez doświadczenie w sobie pewnej miary Jego chwalebного charakteru; a im więcej odzwierciedlamy ten charakter, przypodobując się obrazowi Chrystusowemu, tym lepiej poznajemy Boga.

### Miłość Jest Najkonieczniejsza

W rozdziale 13, pierwszego listu do Koryntian, św. Paweł wylicza kilka zalet, które winniśmy posiadać i które same w sobie są bardzo pożądane; lecz gdyby one nie wypływały z miłości, nie czyniłyby nas wcale przyjemnymi Bogu. Apostoł nie lekceważy tu wiary, ani znajomości o Boskim zbawieniu, ani gorliwości okazanej w oddaniu swego czasu, swych posiadłości a nawet swego życia w służbie Bogu i Jego ludowi, ale przedstawia, że wartość tych, jest tylko w takim stopniu jak one wypływają z prawdziwej miłości do Boga i bliźnich.

"Miłość — mówi Apostoł (w tłumaczeniu Weymouth'a) — jest cierpliwa i dobrotliwa. Miłość nie jest wystawna, nadymająca się ani chępliwa. Nie jest nieprzystojna, nie szuka samowyywyższenia, nie jest porywca do gniewu, nie myśli złego. Nie raduje się z niesprawiedliwości wyrządzonej drugim, ale radośnie staje po stronie prawdy. Wie kiedy milczeć, jest pełna nadziei i pełna cierpliwej wytrwałości." Następnie Apostoł mówi, że choć obecnie są języki (sposoby wyrażania), choć jest umiejętność, choć są proroctwa, one wszystkie przemijają, bo nie są doskonałe; a rzeczy istotnie wartościowe, które pozostaną są: wiara, nadzieja i miłość a największą z tych jest miłość.

Uwag tych nie należy tłumaczyć jakoby lekcewały sprawy doktrynalne; albowiem niemożliwym jest badać Słowo Boże umysłem rozjaśnionym i bezstronnym a nie widzieć, że doktryny są bardzo ważne i konieczne dla duchowego dobra człowieka. W liście do Tymoteusza, św. Paweł napisał: "Pilnuj samego siebie i nauczania (doktryn)." Paweł miłował Tymoteusza, uważał go za swego syna, w znaczeniu duchowym i pochwalił jego zapał i zdolności w służeniu sprawie Chrystusowej. Przestrzegał go jednak aby czuwał nad sobą, by życie jego było wzorem i zachętą do dobrego dla tych, którym służył; a także aby nie zбочył od prawdziwych nauk, czyli od zasadniczych doktryn.

Zapewne, w dopomaganiu wiernym do uczynienia swego "powołania i wybrania" mocnym, niektóre nauki są ważniejsze od innych i takich nauk winniśmy trzymać się statecznie i niechwiejnie; lecz wobec kwestyj i przedmiotów, które wydobywamy z Pisma Świętego procesem rozumowania, obliczania i wnioskowania, trzeba nam być umiarkowanymi i tolerancyjnymi. Jedno wszakże powinno być wyraźnym dla wszystkich poświęconych, mianowicie: że kto zaprzecza i nie wierzy w wysokie powołanie i duchowe spłodzenie, ten nie będzie tegoż powołania zapewniał sobie i większość napomnień apostołskich nie będzie miała dla niego żadnego znaczenia ani natchnienia; albowiem prawdziwie napisano: "Cieleśny człowiek nie pojmuje rzeczy, które są Ducha Bożego... i nie może ich poznać."—1 Kor. 2:14.

W całym wieku ewangelicznym byli chrześcijanie, którzy czynili swe powołanie pewnym, pomimo że nie rozumieli głębszych filozofij o pojednaniu, o chronologii i wiele innych, które my obecnie uznajemy za części "Terazniejszej Prawdy". Z tego wynika, że znajomość tych rzeczy nie była i nie jest konieczna do wejścia i trwania w rodzinie Bożej. Ważniejsze są nauki, które pouczają i pomagają do uświęcenia charakteru. — 1 Jana 3:3; 2 Kor. 7:1; Rzym. 8:29.

### Szczegóły Mniej Ważne

Nie możemy zaprzeczyć, że wiele błogosławieństwa i zbudowania otrzymaliśmy i otrzymujemy z badania typów, cieni i innych szczegółów, które mniej lub więcej były ukryte w Słowie Bożym aż do czasu, kiedy upodobało się Bogu więcej je rozjaśnić i to przeważnie przez br. Russell'a. Pamiętać wszakże nam trzeba, że gdyby znajomość tych szczegółów



była do zbawienia konieczna to byłyby one opisane językiem tak wyraźnym, jak opisane są prawdy fundamentalne i wtedy one byłyby próbą synostwa w rodzinie Bożej a więc i próbą braterskiej społeczności.

Że one takimi nie są i nigdy nie były wytłumaczył jaknajwyraźniej sam br. Russell, który w roku 1911 pod nagłówkiem: **“Społeczność z Panem nie zależy od znajomości wszystkich szczegółów”** — napisał, co następuje: **“Pragniemy tu wyjaśnić, że żaden nie potrzebuje czuć się zaniepokojonym gdy nie może zrozumieć wszystkich określeń o chronologii, o Cieniach Przybytku i o innych mniej ważnych szczegółach. Nasza społeczność z Bogiem nie zależy od takiej znajomości.** Powinniśmy pamiętać, że wielu z nas było ludem Bożym, zanim którekolwiek z tych rzeczy pojęliśmy; zanim nawet zrozumieliśmy filozofię Boskiego planu. Powinniśmy więc polegać na Bogu i czekać aż Jemu upodoba się rozjaśnić nam dalsze szczegóły, których jeszcze prawidłowo nie pojmujemy. Pamiętać też musimy, że główną próbą jest wierność ku Bogu. Taką była próba naszego Pana i podobną jest nasza próba.

**“Głównym pytaniem naszym powinno być: ‘Czy jesteście zupełnie wiernymi Bogu? Kto w takiej wierności wytrwa aż do śmierci, okaże się zwycięzcą — pozostanie wiernym we wszelkich warunkach i okolicznościach; będzie ufał Bogu, chociażby nie mógł dociec ani zrozumieć Jego opatrności.’** — Przedruki W. T., tom 5, 4746.

W artykule powyższym, br. R. nazwał chronologię i Cienie Przybytku, mniej ważnymi szczegółami, rzeczami, których nie należy wystawić jako próbę braterstwa, lub członkostwa w rodzinie Bożej.

### Kwalifikacje Nauczycieli

Łącznie z tym warto zauważyć, jakie kwalifikacje wymagane są od tych, którzy mogą być uznani za sposobnych i godnych do służenia wiernym jako starsi i nauczyciele; bowiem to może nam być wskaźnikiem, jakie charakterystyki są najważniejsze dla chrześcijan.

W 1 Tym. 3:1-7, Paweł apostoł, udzielając rad i napomnień względem obierania starszych i ich kwalifikacyj, tak sprawę tę określa (w tłumaczeniu Weymouth'a): — **“Biskup (czyli starszy) powinien być mężem nienaganionego charakteru, wiernym dla swej żony, czułym, trzeźwego umysłu, poważnym w zachowaniu, gościnnym i zolnym do nauczania. Nie pijanicą wina, nie prędkim do bicia, (lub wadzenia**

**się), nie samolubnym, swarliwym ani łakomym. Któryby domem swoim zarządzał umiejętnie i dobrze, a dziatki miał w posłuszeństwie, z prawdziwym uszanowaniem (bo kto nie umiałby własnym domem zarządzać, jak możemy mu powierzyć pieczę w kościele Bożym?). Nie powinien być nowotnym w prawdzie, aby czasami nie nadał się pychą i podpadłby pod to samo potępienie co diabeł. Potrzebnem jest także aby odznaczał się dobrym charakterem między obcymi poza kościołem, aby nie naraził się na urąganie i sidło diabelskie.”** ..

Z powyższego widzimy, że główny nacisk Apostoł położył na charakter i na zachowanie się w kościele, w rodzinie i w świecie. Dodatkowo wspomniał też o zdolności do nauczania; jednak nie mówi o szczególniejszym wyrozumieniu doktryn ale, według tekstu greckiego, jest to **“dar nauczania”**—zdolność rzeczowego określenia tego co ktoś wie; zdolność wykładania tego co zawiera się w Piśmie świętym.

W liście do Tytusa, święty Paweł też określił kwalifikacje starszego, bardzo podobne do określonych w liście do Tymoteusza. Zatem treścią całej tej sprawy, jak możemy to wywnioskować z Pism, jest, że przy obieraniu starszych, albo przy zapraszaniu mówców, nauczycieli by nam służyli, uważać mamy aby to byli bracia przede wszystkim wierni Bogu i Jego Słowu — mężowie, których codzienne postępowanie z braterstwem i z obcymi byłoby sprawiedliwe i bogobojne, świadczące o ich posiadaniu ducha Pańskiego, co winno przejawiać się, przynajmniej do pewnego stopnia, w ich postępowaniu i słowach.

Co do nauk i zasad fundamentalnych, bracia starsi i nauczyciele powinni być w nich dobrze ugruntowani i stateczni. Jednak pod względem biblijnych orzeczeń napisanych tak, że aby mogły być zrozumiane wymagają objaśnień przez nauczyciela, stanowisko nasze winno być nacechowane łagodną tolerancją, zezwalającą na chrześcijańską wolność osobistego zdania, choćbyśmy nawet nie ze wszystkim godzili się z podawanych objaśnieniem. Stanowisko nasze nie powinno być tak ciasne aby pozbawiać społeczności i sposobności służenia bratu, którego poglądy nie odchodzą od fundamentalnych prawd i zasad naszej wiary.

### Posiadanie Ducha Św. Konieczne

Dokąd wierni Pańscy nie przyswoją sobie pewnej miary ducha Pańskiego, skłonni są do dogmatyzmu i nietolerancji. Będąc pewnymi w swoich poglądach, oni, z natury rzeczy, go-

towi są głośno obstawać za swymi wierzeniami w mniemaniu, że powinni "bojować o wiarę raz świętym podaną", gdy w rzeczywistości walczą o poglądy, które w większości, o ile nie w całości są tylko tłumaczeniem ich własnym albo innych ludzi i, co gorsze, w walce tej posuwają się do nieprzystojnych krańców. Powinno się więc pamiętać: (1), że można być zupełnie przekonanym o swej racji w pewnych doktrynach a jednak mylić się i (2) można mieć najzupełniejszą rację w swoich poglądach a jednak być usidlonym przez onego przeciwnika złą postawą i złymi metodami w bronieniu tychże poglądów.

Są sprawy i doktryny, których trudno jest wszystkim jednakowo pojmować. To może wynika z powodu pewnych różnic w rozwoju umysłowym, w talentach wrodzonych, w wykształceniu, w temperamentach albo w uczuciach; lecz jakiegokolwiek są przyczyny tych różnic, one są próbą naszej miłości jednych ku drugim i sposobnością do uczenia się i okazywania tolerancji i cierpliwości.

Członkowie zgromadzenia gdzie istnieją kontrowersje, są gotowi przechylić się na jedną albo na drugą stronę, bez uprzedniego upewnienia się, po której stronie jest zasadnicza prawda. Często bywa, że żadna strona nie jest bez winy, szczególnie gdy bój jest nieprzystojny. Należy więc pamiętać, że taki niefortunny stan rzeczy nie byłby wcale możliwy, gdyby miłość Chrystusowa była rządzącą regułą w sercach wszystkich w to wmieszanych. Zatem pochopni do sporów, a szczególnie tacy, którzy przez pokatne agitacje "sieją rozterki między braćmi" (Ps. 6:16, 19), nie powinni mieć uznania ani poparcia w zgromadzeniu.

Św. Piotr w drugim liście (1:12), mówi o utwierdzeniu w "teraźniejszej prawdzie". Jest to dobrze znane orzeczenie i gdy używane jest przez wiernych w naszych czasach, stosowane jest zwykle do nauk, o których wierzymy, że są prawdą i które objawione były świętym w ostatnich kilkadziesiąt latach. Gdy jednak św. Piotr pisał to orzeczenie, on nie mówił o tych prawdach, ale o poselstwie ewangelicznym — o "Boskiej łasce przez wiarę w Chrystusa" — i pisał to w celu odparcia twierdzeń niektórych, że i pewne uczynki i obrzędy zakonne są też potrzebne do zbawienia.

Czy nie jest prawdopodobnym, że kryje się w tym pewna przestroga również i dla nas? Szatan nigdy nie przeoczył sposobności wciągania ludu Pańskiego do pewnej niewoli. Nie wiele lat upłynęło od czasu kiedy, pod rozum-

nymi radami i przewodnictwem br. Russell'a, wydobyliśmy się z niewoli kościelnictwa, sektciarstwa i błędnych dogmatów. Nieco później, po śmierci br. R., znowu narzucona została niewola służebności dyktatorskim przewodcom i ziemskiej organizacji. Przy Boskiej łasce i pomocy, udało się nam uwolnić również i z tej niewoli. Odrzuciliśmy wszelkie ograniczenia, reguły i pojęcia nie uzasadnione na Słowie Bożym. Trwajmy więc w tym duchu trzeźwości i wolności, jak to i Apostoł zachęca nas w teście użytym na wstępie tego rozważania. Tenże Apostoł na innym miejscu oświadcza: "A gdzie ten Duch Pański, tam i wolność." — 2 Kor. 3:17.

### Trudności W Czasach Obecnych

Z przykrością sprawdzamy, że wyżej opisane zasady są obecnie zapominane i gwałcone. Wysokie powołanie, rozwój duchowy, kształcenie charakteru i inne ważne nauki, zredukowane zostały do nauk mało znaczących i są lekceważone; te zaś, które w rzeczywistości są mniej ważne, wysławiane są ponad te pierwsze i czynione są próbą braterstwa. To wprowadza wielu w zamieszanie, tworzy podziały i różne bolesne doświadczenia. Pismo święte mówi nam, że mamy "bojować o wiarę raz świętym podaną", czyli o czystość prawdy i zasady, lecz baczyć musimy aby ten bój był przystojny i aby nauk mniej ważnych nie czynić próbami braterstwa.

Br. Russell, komentując wojnę domową w Izraelu, w czasach Saula i Dawida, uczynił takie spostrzeżenie: — "Rozważając nad tą niefortunną wojną, kiedy to część ludu Bożego starała się szkodzić tej drugiej części, przychodzi nam na umysł Izrael duchowy. Tu też zdarza się czasami, że bracia będący poróżnieni, wyłamują się z pod Boskiego kierownictwa i stają się przeciwnikami jedni drugim! Niestety! czy jest to potrzebne? Czy możliwe aby z czasem miłość Boża wygasła pomiędzy braćmi do takiego stopnia, że nie tylko zrywana będzie braterska społeczność, ale używany będzie symboliczny miecz do ranienia braci?"

Następnie, jakoby w duchu proroczym, br. R. dodał, zapewne pod wrażeniem smutnego prawdopodobieństwa: — "Niechaj obraz ten wyrze się głęboko na naszych umysłach i niech nam będzie pieczęcią w sercach na dni przyszłe, kiedy na Izraela duchowego przyjdą większe doświadczenia, gdy brat wystąpi przeciwko bratu. Bóg prawdopodobnie dopuści na takie coś, na krótko przed ustanowieniem Królestwa. Postanówmy więc, że bez względu jak

inni będą walczyć, broń żołnierstwa naszego nie będzie cielesna.... Cielesną bronią są nie tylko miecze i karabiny. Więcej zabójczym i szkodliwym od tych jest język (i pióro), gdy używane są do potwarzy i ranienia drugich. Nie daj Boże aby nasz język wyrządził krzywdę komukolwiek, a szczególnie komu z domowników wiary!"

Powyższe jest cytacją z art. br. Russell'a napisanym kilkadziesiąt lat temu. W przekładzie polskim, art. ten opublikowany był w Straży na lipiec, 1949 r. Natomiast w Straży na czerwiec, 1948, także w artykule br. Russell'a, czytamy takie, że je tak nazwiemy, prorocze przestrogi:

"Naszym oczekiwaniem jest, że wielki konflikt przychodzący na świat, który zakończy się anarchią i zburzeniem wszelkiego prawa i porządku, rozpocznie się od kościoła, od poświęconych i oświeconych prawdą. Czyż nie ostrzegł nas Bóg przed czasem, że sąd zacznie się od domu Bożego? (1 Piotra 4:17). Z konieczności, sąd rozpocznie się od tych, którzy w kościele zajmują wyższe stanowiska pod względem znajomości, sposobności i przywilejów.

"Czy jesteśmy przygotowani na takie próby i złudzenia, o których czytamy, że "zwiedliby, by można i wybranych"? (Mat. 24:24). Wierzmy, że próby to będą pod względem doskonałej miłości.... Czy możemy spodziewać się takich warunków, aby w kościele, jedni wystąpili przeciwko drugim, język niektórych braci przeciwko wszystkim innym w Panu? Czyżby złość, nieprzyjaźń, nienawiść, gniewy, spory i zazdrości miały rozpanoszyć się w kościele Chrystusowym? Czy takie rzeczy mogłyby mieć miejsce i wpływy między tymi co poznali prawdę? Mniemamy, że tego właśnie można spodziewać się.

"Słowa naszego Pana: "I wyda brat brata na śmierć" (Mat. 10:21), zwykliśmy stosować do rychłego kościoła i do średniowiecza, lecz one mogą mieć ponowne wypełnienie także przy końcu tego wieku. Wydanie na śmierć, krzyżowanie, zdzieranie skóry, lub palenie na stosie może nie będą literalne, ale podobnych rzeczy można spodziewać się chyba tylko z ograniczeniem czegoś takiego, na co cywilne prawa nie zezwolą.... Musimy być jeszcze doświadczeni nienawiścią, złością, zelżywością, złymi posądzeniami i oskarżeniami ze strony tych, którzy razem z nami maczali w misie, czyli wraz z nami uczestniczyli przy Pańskim sto-

le, tak hojnie zastawionym przez Pana w obecnym czasie. Gdy te rzeczy będą się działy, to możemy dopatrywać się, że są to ostateczne dni dla kościoła, czyli dla ciała Chrystusowego — i będą to doświadczenia podobne do tych, jakie przechodził nasz Mistrz w Gietsemane, a z których najboleśniejszym zapewne był pocałunek Judasza."

Tak pisał br. Russell przeszło 50 lat temu — a dziś jesteście tego świadkami. Słowem i piórem policzkuje niektórzy publicznie i bez miłosierdzia współbraci. Jeżeli nas to spotyka błogosławieni jesteście, bo tak czyniono prorokom i świętym, którzy byli przed nami (Mat. 5:10-12). Winniśmy jednak znieść to spokojnie i bez odwetu, chroniąc swe serca od gorzkości i zemsty, abyśmy mogli być godnymi naśladowcami Tego, "któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale poruczył krzywdę Temu, który sprawiedliwie sędzi". O ile chcemy okazać się zwycięzcami, a nawet choćby tylko godnymi Pańskiego uznania i żywota wiecznego na jakimkolwiek poziomie, pod żadnym warunkiem nie wolno nam oddawać złem za zło, łajaniem za łajanie, obelgą za obelgę itd. — 1 Piotra 2:23; 3:8—17; 4:14—19.

## ZMARTWYCHWSTANIE

(Dokończenie ze str. 53)

Chrystusa i kościoła) będzie koniec, gdy odda Królestwo Bogu i Ojcu, gdy (już) zniszczy wszelkie (przeciwne Bogu) przełożenie i wszelką zwierzchność i moc. Bo On musi kłólować póki nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony (w czasie owego królowania Chrystusowego) będzie śmierć" (Adamowa), wraz z jej chorobami, cierpieniami itd. — "Potem będzie koniec" — koniec grzechu na ziemi, a także dokończenie wielkiego dzieła okupu i restytucji, doprowadzenie ludzkości do zupełnej harmonii ze Stworzycielem. Tedy Syn odda Królestwo — panowanie nad ziemią Bogu, Ojcu, aby On był wszystkim we wszystkich i aby we wszystkim czyniona była Jego wola. — 1 Kor. 15:24-28.

W. T. 276.

## MĄDRE ZDANIE

Dajcie nam trochę więcej światła, a trochę mniej hałasu. — (Lincoln).

## BURZE ŻYCIOWE

“Obraca burzę w ciszę”. — Psalm 107:29.

Pewno w żadnych doświadczeniach człowiek nie czuje się tak znikomym małym jak podczas burzy na morzu. Żeglarze wiedzą dobrze o tym, że żadna siła ludzka nie jest w stanie nie uśmierzyć burzy morskiej. Tekst nasz mówi więc o Wszehmocnym, o naszym Ojcu Niebieskim. Ojciec Niebieski posługuje się jednak zawsze pewnymi narzędziami. Pismo Święte mówi, że gdy Bóg stworzył pewną wielką istotę, odpoczął. Tą istotą był Logos, Jednorodzony u Ojca, pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych (Kol. 1:15; Obj. 3:14) Wszelkie późniejsze użycie władzy Bożej było przez Pana Jezusa.

Słowa naszego tekstu może nie były w zupełności zrozumiane przez Psalmistę, który proroctwo to wypowiedział. Jak wiele innych Pism, tak i to ma szczególniejsze zastosowanie do Kościoła Chrystusowego. Apostoł Paweł mówi, że rzeczy te były napisane przedtem (czyli naprzód) dla naszego napomnienia i nauki (1 Kor. 10:11; Rzym. 15:4). Wierzmy, że prawie wszystkie proroctwa uznają najpierw naszego Pana i Jego ciało. Pan dopuścił wiele burz na gromadkę Swoich naśladowców. W jednym wypadku całe życie chrześcijana było nieprzerwanym pasmem większych i mniejszych burz. Niekiedy śpiewamy:—

“Tyś schronieniem duszy mej,  
W Tobie więc się ukryć chcę,  
Gdy tak biją wały tu,  
I gdy burza sroży się.”

Apostoł Paweł, w jednym ze swych listów daje do zrozumienia, że kto nie doświadcza burz, trudności i różnych utrapień, temu brak dowodu, że jest dzieckiem Bożym; albowiem Bóg “smaga (chłłoszcze, ćwiczy) każdego, kogo za syna przyjmuje.”— Żyd. 12:6-8. ,

Jeżeli jesteśmy dziećmi Bożymi, to potrzebujemy prób i doświadczeń, aby te mogły nas uczynić godnymi dziedzictwa świętych w światłości (Kol. 1:12). Celem tych doświadczeń jest zbliżenie nas do Boga, ponieważ będąc w doświadczeniu odczuwamy potrzebę uciekania się do Boga po opiekę i schronienie. W taki to sposób burze te stają się dla nas błogosławieństwem. Nie należy przypuszczać, że to Bóg powoduje burze, czy to literalne czy obrazowe. Szatan jest onym wielkim nieprzyjacielem. Choć literalne burze są zazwyczaj wynikiem pewnych naturalnych praw, to jednak pewna

władza duchowych istot może je także spowodować. Podczas pierwszej bytności naszego Pana na ziemi, burza takiego rodzaju była spowodowana na morzu Galilejskim. Burza przyszła tak nagle i była tak gwałtowna, że chociaż morze to nie jest bardzo wielkie, łódź była w niebezpieczeństwie zatonięcia i Apostołowie byli bardzo przestraszeni, pomimo że byli to doświadczeni rybacy. Jezus spał naonczas na końcu łodzi. Uczniowie, obudziwszy Go, rzekli: “Panie! nie dbasz, że giniemy?!”

### BURZE PRÓBĄ WIARY.

Szatan wiedział, że Jezus i uczniowie znajdowali się wtenczas w łodzi na morzu. Bardzo możliwe, że szatan myślał, iż przez spowodowanie tej burzy będzie mógł zniszczyć Jezusa i pokrzyżować Boski plan. Jezus zgromił wicher i burzę. Mniemamy, że Jezus nie uczyniłby tego, gdyby ta burza była spowodowana przez Ojca, czyli naturalnymi przez Boga ustanowionymi prawami przyrody. Następnie Jezus zastosował tę lekcję do Swych ucni mówiąc: “Czemuście bojaźliwi, o mało wierni?”

Intencją Pana w tym, że dozwolił, aby burza ta doszła do takiej srogości było, aby wypróbować wiarę ucni i aby dać im naukę taką, jaką tekst ten daje teraz nam. To miało im w późniejszych latach przypominać, że wszelkie trudności na nich przychodzące, bądź z ich własnej niedoskonałości, czy z niedoskonałości drugich, czy też przez machinacje upadłych aniołów, są wszystkie pod Boskim nadzorem. My również powinniśmy o tym pamiętać. Mamy zapewnienie, że wszystkie rzeczy dopomagają ku naszemu dobru i że Bóg nie pozwoli, abyśmy byli kuszeni nad możność naszą, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyśmy znieść mogli. — 1 Kor. 10:13.

Ilustracja tego była pokazana w tej burzy na morzu i w Pańskim zgromieniu tejże. Gdy znajdujemy się w doświadczeniach i trudnościach, mamy udawać się do Pana— mamy mieć tyle wiary, aby do Niego wołać. To nie znaczy, że mamy mieć tę ślepą wiarę, któraby nam kazała mówić: “Cokolwiek los mi przeznaczył, muszę się z tym zgodzić, uniknąć tego nie zdołam”. Taki fatalizm jest stanem pogan, ale nie naszym. Bóg niekiedy pozwala, aby burze przygniatały nas coraz więcej, tak abyśmy wołali do Niego. Wtenczas On wysłucha nas i sprawi wybawienie. Może nie zawsze spiesz się z wybawieniem, lecz poda nam spo-

sób wyjścia. Musimy także pamiętać, że nie z naszym ciałem Bóg się liczy, ale z Nowym Stworzeniem. Burze te mogą się znajdować nawet w nas samych— burze namietności, gniewu lub zawziętości. Nie mamy pozwalać, aby one trwały w nas, ale mamy wołać do Pana o pomoc, abyśmy mogli je przemóc.

### WIELKA BURZA GNIEWU PRZYCHODZI.

Wydarzenie na morzu Galilejskim może pięknie wyobrazić to co Pan czyni teraz dla Kościoła, a w przyszłości czynić będzie dla świata. Zamiarem Jego jest wybawić świat z grzechu i śmierci, która panowała nad światem przez długie sześć tysięcy lat. Ten cały okres był ustawiczną burzą. W czasie tym świat otrzymywał pewne wielkie lekcje wykazujące jak bardzo pożądaną byłaby harmonia z Bogiem. W przyszłości wszyscy zrozumieją i ocenią jak ważną jest zupełna społeczność z Bogiem i poddanie się Jego kierownictwu. Tym sposobem kładziona jest podwalina do ich właściwej nauki na przyszły wiek.

W końcu ta burza na morzu Galilejskim zdaje się ilustrować czas wielkiego ucisku, jakim zakończy się obecny Wiek Ewangelii. Potem skończy się panowanie szatana, a rozpocznie się panowanie Chrystusa. Nie mamy jednak rozumieć, że to królestwo Chrystusowe sprowadza ten wielki ucisk. Myślą wyrażoną w Piśmie Świętym raczej zdaje się być, że czyn-

ność Chrystusa w obecnym czasie ogranicza się do Kościoła, a po uzupełnieniu i uwielbieniu Kościoła, ustanowione zostanie Królestwo Chrystusowe. Dzień ucisku będzie w szczególniejszym znaczeniu dniem Jehowy. Boska sprawiedliwość będzie w dniu tym dawać odpłatę.

Jednakowoż nie mamy na myśli, że Pan nasz Jezus Chrystus nie będzie miał w tym żadnego udziału, albowiem On jest głównym wykonawcą wszystkiego, co Bóg czyni. Gdy Królestwo Chrystusowe przyjdzie, ono użyje swej władzy na ukrócenie złego— wielcy zostaną poniżeni, a nawet gniew ludzki chwalić będzie Boga. Ten to gniew ludzki sprowadzi "czas uciśnienia jakiego nie było odkąd narody poczęły być na ziemi." W niektórych miejscach Pisma świętego, ucisk ten przyrównany jest do wielkiego wichru, w innych zaś do wielkich fal morskich — "zaszumi morze i wały". W pośród tej burzy, która będzie dostateczna na złamanie całej ludzkiej struktury, ustanowione zostanie Królestwo Chrystusowe. Ono uśmieczy wojny na zawsze. Szatan zostanie związany. Światło znajomości chwały Bożej napełni całą ziemię. "Pożądanie narodów" przyjdzie i zostanie uznane przez ludzkość, a burza zostanie uciszona przez chwalebne Królestwo Chrystusowe. — Agg. 2:7.

W. T. 5239-1913.

## POSŁUSZEŃSTWO LEPSZE JEST NIŻELI OFIARA

### Daremne Usprawiedliwianie Się Saula

Saul widząc, że prorok w żaden sposób nie da się nakłonić do pochwały jego czynu przeciwnego Pańskiemu rozkazaniu, zaczął obłudnie przedstawiać, iż te wyborne owce i woły zostały zabrane nieprzyjacielowi na ofiarę Panu, a przy tym będzie z nich wielka uczta dla Izraelitów, ponieważ mięso bydła tak ofiarowanych było przez nich jedzone. Samuel powstrzymał króla w tym tłumaczeniu się i powtórzył słowa, jakie Pan mówił jemu minionej nocy (co według żydowskiego liczenia było "tej nocy", ponieważ ich dzień zaczynał się wieczorem). Poselstwo Pańskie zwracało uwagę na fakt, że Saul był pokornym gdy został wybrany Pańskim przedstawicielem i posadzonym na tronie i że naonczas był w zupełności gotowym służyć głosowi z nieba, ale z czasem zaczął więcej polegać na sobie a mniej na Panu; mniej zważał na rozkazy Pańskie, dochodził do złego stanu serca i nie dbał wyko-

nać dokładnie Jego pocelenia. Świadomie i w przeciwieństwie do Pańskiego rozkazania podzielił łupy i zachował co lepszego, chociaż Pańskie polecenie było odwrotne.

Gdybyśmy tę zasadę zastosowali do wiernych Pańskich w czasie obecnym i przyjęli tę myśl, że Amalekici przedstawiali grzechy, które, według polecenia Bożego mają być wykorzenione zupełnie, burząc wszystko spokrewnione z grzechem, to otrzymalibyśmy z tego dobrą lekcję. Na podobieństwo Saula, wielu jest gotowych zburzyć te najgorsze rzeczy grzeszne, lecz zachowują przy życiu króla grzechu, czyniąc go tylko niewolnikiem. Wielu jest też gotowych wyszukać niektóre rzeczy przez Pana potępione — rzeczy przyjemne i pożądane dla ich upodobań — i często, na podobieństwo Saula, gotowi są twierdzić, że te rzeczy mniej grzeszne zatrzymują w celu ofiarowania ich i tym sposobem uczczenia Boga. Jak przewrotne jest serce człowieka! Jak koniecz-

nem jest aby wszyscy chcący być w harmonii z Bogiem, byii prawdziwymi w sercu, zupełnie szczerymi, aby pod kierownictwem Pańskim mogli odkryć i uśmiercić każdą grzeszną zasadę, złą naukę, złe przedsięwzięcia, bezbożne słowa, myśli i czyny.

### Wartość Ofiary

Saul próbował bronić swego postępkę, upozorował sprawę jaknajlepiej i winę za zachowanie łupu na ofiarę złożył na zastępy Izraelskie, które, tak jak i on, chciały złożyć ofiarę Panu. Odpowiedź Samuela jest ośrodkiem i tytułem niniejszej lekcji. Dobitnie wykazał Saulowi to co on sam powinien był wiedzieć i co wszyscy powinni rozumieć, że ofiara jest mniej przyjemną Bogu aniżeli posłuszeństwo Jego Słowu. Nikt nie może złożyć ofiary przyjemnej Panu, jeżeli w sercu nie jest posłusznym Jemu i jeżeli dana ofiara nie wyraża tego posłuszeństwa.

Podobnie sprawa powinna się mieć i dzisiaj, pomiędzy ludem Pańskim. Nie powinniśmy składać Panu w ofierze bogactwa złe nabytego, ani korzyści, wprost lub pośrednio, złe nabytych. Nasza ofiara musi być z serca i przede wszystkim musi być dobrowolna. Kto oddaje swą wołę, swe serce, Panu, oddaje Mu wszystko; podczas gdy ten co nie przystępuje do Pana w posłuszeństwie swego serca, nie może złożyć ofiary Panu przyjemnej. "Oto posłuszeństwo lepsze jest niżeli ofiara" — jest nauką, która powinna być głęboko wryta na sercach poświęconych Bogu w Chrystusie Jezusie.

Duch posłuszeństwa jest konieczny we wszystkim; a kto ma tego ducha, będzie nie tylko posłusznym Boskiej woli ale będzie się starał Jego wolę coraz lepiej poznać by ją odpowiednio pełnić. O tej klasie Pismo święte oświadcza: "Gdy się znalazły mowy twoje, zjadłem ich." a także, słowami Pana: "Pragnę czynić wolę Twoją, Boże mój! albowiem zakon Twój jest w sercu moim". — Jer. 15:16; Ps. 40:9.

### Posłuszeństwo Winno Być We Wszystkim

Saul był pilnym w zwalczaniu czarownictwa i bałwochwalstwa w Izraelu a czyniąc to pełnił dobrą pracę, zgodną z Boską wolą i Jego planem; lecz prorok zwrócił mu uwagę na fakt, że jego gorliwość w tych sprawach nie mogła zrównoważyć jego świadomego zaniebdania Boskiego przykazania. Boskie zakazy

przeciwko grzechowi i wszelkiej rzeczy złej, mają być wykonane co do litery, bez względu jak wyniosły byłby grzech pod względem dostojności i miejsca, i bez względu jak wartościowym, pożądanym i miłym byłby dla naszej upadłej natury. Chociażby był tak drogi jak prawa ręka lub prawe oko, nie ma innej drogi dla Pańskich naśladowców jak posłuszeństwo — aż do śmierci.

Chociaż król Saul był odrzuconym zupełnie, jego usunięcie od władzy nie zaraz nastąpiło. Samuel uczestniczył z nim w publicznych ofiarach, z okazji zwycięstwa nad Amalekitami. Przy tej okazji zabił własnoręcznie Agaga, która Amalekitkiego i odszedł od swego mieszkania. Odtąd już więcej nie widział Saula; lecz napisane jest, że "żałował Samuel Saula" — w czym znowu pokazana jest piękność i siła jego charakteru. On był gotowym pełnić Boskie przykazanie zawsze i w każdym szczególe, jednak nie był pozbawiony współczucia i litości ku tym, którzy zboczyli z drogi; — nie litości takiej, któraby czyniła ich jego przyjaciółmi i pobudzała go do spółdziałania z nim w ich złym postępowaniu, ale tej litości, któraby chętnie i każdego czasu spółdziałała z nimi ku sprawiedliwości. — W.T. 3224—1903.

—o—

### PLANOWANE KONWENCJE WALLINGFORD, CONN.

Umiłowani w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, Bracia i Siostry:—

Zawiadamiamy, że zgromadzenie ludu Pana w Wallingford, Conn. urządza, przy pomocy Ojca Niebieskiego, jednodniową ucztę duchową, która odbędzie się w niedzielę 18 kwietnia b.r., w którym to dniu świat chrześcijański obchodzić będzie Wielkanoc, na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa Pana. Uważamy, że jest to odpowiedni dzień na urządzenie podobnej uczty duchowej, ku utwierdzeniu się w wierze i dla duchowego zasilenia.

Konwencja odbędzie się w tym samym miejscu co w latach poprzednich a mianowicie: w **Masonic Temple**, 50 Main St., Wallingford, Conn. Rozpoczęcie o godz 9 rano. Serdecznie zapraszamy wszystkich w Panu, z bliska i z daleka a także zapraszamy braci sposobnych do przemawiania ze Słowa Bożego, aby raczyli przybyć i usłużyć nam duchowo. Przy tej sposobności zgromadzenie tutejsze zasyła wszystkim w Panu serdeczne pozdrowienie życząc wszystkim wszelkich od Boga łask i błogosławieństw.

W razie potrzeby, bliższych informacji chętnie udzieli br. F. Król, 421 Long Hill Rd., Wallingford, Conn. 06492.

**UWAGA:** — Otrzymałiśmy wiadomość, że na konwencji w Wallingford, Conn., w dniu 18 kwietnia b.r., zamierza uczestniczyć także br. J. Naumetz, z okolicy

Philadelphia, Pa., dobrze znany braterstwu we wschodniej części Stanów Zjednoczonych. Po tej konwencji br. Naumetz mógłby poświęcić około dwa tygodnie czasu na odwiedzenie zgromadzeń na Wschodzie. Ponieważ nie było dosyć czasu na ułożenie marszruty, podajemy niniejsze zawiadomienie, wraz z prośbą, aby bracia Starsi, uczestniczący w konwencji w Wallingford, ułożyli, wraz z br. Naumetz, marszrutę według której br. N. mógłby odwiedzić i duchowo obsłużyć poszczególne zgromadzenia na Wschodzie. Marszruta mogłaby być ogłoszona podczas konwencji a zbory nie reprezentowane na tej konwencji, zawiadomione byłyby kartkami przez br. Naumetz.

Zarząd Pracy Międzyzborowej.

#### DETROIT, MICHIGAN

Umiłowani w Panu: — "Miłosierdzie, pokój i miłość niech się Wam rozmnoży." — Juda 2.

Niniejszym podajemy do wiadomości, że przy pomocy Bożej, Zgromadzenie ludu Pana w Detroit, Mich. urządza dwu-dniową konwencję lokalną, 1 i 2 maja b.r. Rozpoczęcie w sobotę 1 maja, o godz. 9ej rano. Serdecznie zapraszamy tą drogą braci i siostry zborów okolicznych i z dalszych, komu zdrowie i warunki zezwolą przybyć. Wszyscy będziecie mile widziani i obeność Wasza sprawi nam radość. Wierzymy również, że Ojciec Niebieski udzieli nam Swego błogosławieństwa i zasilą nas duchowo Słowem żywota.

Konwencja odbywać się będzie na sali naszych zwykłych zebrań niedzielnych, do której jest łatwy dojazd ze wszystkich stron. Adres sali: "Eastern Star Temple", 80 W. Alexandrine Ave., Detroit, Mich. W razie potrzeby telefonować do sekretarza, A. Czaplą SL-7-1209; albo na sałę: — TE-2-8903.

#### CLEVELAND, OHIO

Drogo umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie — Bracia i Siostry!

Łaska i pokój Boży niechaj napęlnia serca wasze radością i zachętą na każdy dzień, przez drogiego nam Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Mili braterstwo, z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Ojca Niebiańskiego, zgromadzenie ludu Pana w Cleveland, Ohio, urządza dwudniową ucztę duchową w dniach 29 i 30 maja b.r., na którą serdecznie zapraszamy Braci i Siostry ze zgromadzeń okolicznych także i z dalszych, na ile komu jest możliwym przybyć. Będzie to znów błoga chwila i sposobność pocieszyć i zasiłić się wspólnie przez Słowo Boże do wytrwania w poświęceniu i w wierze naszej, w tym ostatecznym krytycznym czasie. Ufamy, że Ojciec Niebiański udzieli swego błogosławieństwa i ubogaci nas w duchowych rzeczach, przez sług swoich.

Konwencja odbywać się będzie w tym samym budynku co w kilku latach poprzednich; mianowicie: w "Pilgrim Church", przy W. 14 ulicy i Starkweather. Rozpoczęcie w sobotę dnia 29go maja o godzinie 9ej rano do 5 po południu, a w niedzielę według zwyczaju. Dojazd ze śródmieścia autobusem 84 W. 14 St., który dowiezie do miejsca bez przesiadania się.

W razie potrzeby, chętnie udzieli więcej informacji sekretarz zgromadzenia brat J. Gash, 8521 Force Ave., Cleveland, Ohio 44105. Tel. MI 1-9453.

#### NEW HAVEN CONN.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: —

Pokój Boży niech zawsze gości w sercach Waszych!

Podajemy do wiadomości, że jak w kilku latach poprzednich tak i w roku bieżącym, zgromadzenie ludu Pana w New Haven, Conn., i okolicy, planuje urządzić jednodniową ucztę duchową, w niedzielę, 30 maja 1965 r., na którą uprzejmie zapraszamy braci i siostry ze zgromadzeń okolicznych a także z dalszych, według możliwości. Zapraszamy również braci sposobnych do przemawiania, aby raczyli przybyć i usłużyć Słowem żywota.

Konwencja odbywać się będzie w tym samym miejscu co w latach minionych, mianowicie: w budynku "Y. W. C. A., 42 Howe Str., New Haven, Conn. Rozpoczęcie o godz. 9ej rano.

Bliższych informacji, w razie potrzeby, chętnie udzieli sekr. br. C. F. Złotowski, 61 Asylum St., New Haven, Conn. 06519.

#### Obsługa przez Braci Mówców

w miesiącu maju, 1965

Br. A. Ciupik — Mosinee, Wis. ....	8, 9
Br. J. Osochowski, — Muskegon, Mich. ....	8
Br. J. Osochowski — Grand Rapids, Mich. ....	9
Br. I. J. Rycombel — Gary, Ind. ....	9
Br. W. Riedel — Covert, Mich. ....	9
Br. W. Dziuk — Calumet City, Ill. ....	9
Br. J. Niemyjski — South Chicago, Ill. ....	9
Br. J. Woźniak — Milwaukee, Wis. ....	16
Br. W. Riedel — South Chicago, Ill. ....	16
Br. A. Burtka — Hamilton, Ont., Canada ....	15
Br. A. Burtka — Buffalo, N. Y. ....	16

#### NEKROLOGIA

Sio. M. Elash — Chicago, Ill. ....	(W styczniu)
Sio. M. Chlebowy — Buffalo N. Y. ....	(W lutym)
Sio. M. Polek — Chicago, Ill. ....	(W lutym)
Br. A. Kociszewski — Wallingford, Conn. ....	(W lutym)
Br. A. Liszewski — Detroit, Mich. ....	(W lutym)